

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 221 (10 688)

Poznań, czwartek 28 września 1978

Cena 1 zł
Wyd. AB

Międzynarodowa konferencja w Warszawie

Rozwój demokracji i realizacja praw człowieka w ustroju socjalistycznym

27 bm. w Sali Kolumnowej Sejmu w Warszawie rozpoczęła 3-dniowe obrady międzynarodowa konferencja partynaukowa „Rozwój demokracji i realizacja praw człowieka w ustroju socjalistycznym”. Inicjatywa przygotowania takiej konferencji sformułowana została na naradzie sekretarzy do spraw ideologicznych i zagranicznych komitetów centralnych partii komunistycznych państw wspólnoty socjalistycznej i spotkała się z przychylnym przyjęciem ze strony partii komunistycznych i robotniczych. W konferencji, zorganizowanej przez Instytut Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu KC PZPR oraz wydziału KC: Zagraniczny i Pracy Ideowo-Wychowawczej, biorą udział delegacje komitetów centralnych bratnich partii z: Bułgarii, CSRS, Jugosławii, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Wietnamu i Związku Radzieckiego. Obecni są przedstawiciele Instytu-

tu Badań Marksistowskich z Frankfurtu nad Menem i Centrum Badań Marksistowskich z Aten, a także delegacja redakcji miesięcznika „Problemy pokoju i socjalizmu”. W konferencji uczestniczy również grupa przedstawicieli polskich ośrodków naukowo-badawczych.

W imieniu KC PZPR powitał uczestników konferencji zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC Jerzy Łukasiewicz, który przekazał serdeczne pozdrowienia i życzenia owocnych obrad od sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka.

Problematyka stanowiąca przedmiot obrad — stwierdził mówca — zajmowała i zajmuje jedno z czołowych miejsc w działalności ideologicznej i politycznej międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego; stanowi zagadnienie doniosłe i żywo obchodzone przez każde państwo socjalistyczne, całą naszą wspólnotę, jak również każdego obywatela.

Związek Radziecki znajduje się w okresie budowy materialno-technicznej bazy komunizmu. Pozostałe państwa wspólnoty socjalistycznej wkroczyły w etap budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Jest to widoczny znak postępu dokonującego się we wszystkich dziedzinach życia społecznego państw wspólnoty socjalistycznej a także poważnych sukcesów jakie mamy do odnotowania w procesie pogłębiania demokratyzmu socjalistycznego systemu politycznego.

W procesie rozwoju demokracji zgromadziliśmy bogate doświadczenia i osiągnęliśmy pozytywne rezultaty, dokonaliśmy znacznego postępu w zbliżaniu klas i zmniejszeniu nierówności społecznych. W miarę rozwoju sił wytwórczych i rosnącego potencjału gospodarczego coraz pełniej realizujemy i poszerzamy katalog ekonomicznych, socjalnych i

Dokończenie na str. 2

H. Jabłoński przyjął szefa sztabu armii Nigerii

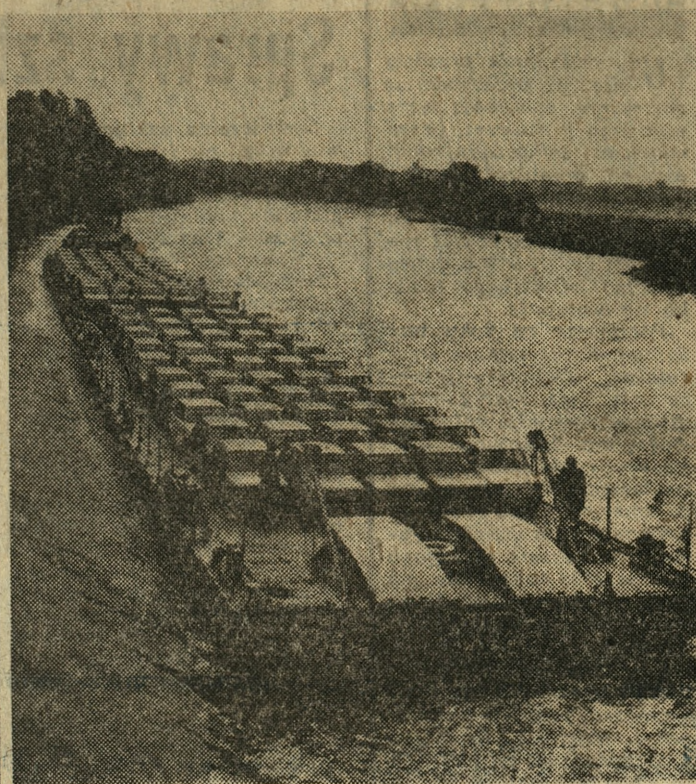
27 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze przebywającego z wizytą w Polsce członka Najwyższej Rady Wojskowej, szefa sztabu armii Nigerii gen. Theophilusa Yakubu Danjume.

Rozmowa dotyczyła rozwoju wszechstronnej współpracy polsko-nigeryjskiej. W rozmowie uczestniczyli: minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski, wiceminister gen. broni Florian Siwicki oraz ambasador Polski w Nigerii Witold Jurasz.

Amerykańscy przemysłowcy u L. Breżniewa

Leonid Breżniew przyjął w środę współprzewodniczącego amerykańsko-radzieckiej rady handlowo-gospodarczej Williama Verity i jej prezesa Michaela Forrestala, przebywających w ZSRR na zaproszenie Ministerstwa Handlu Zagranicznego. (PAP)

„Fiaty” płyną Odrą



Sprawił się system transportu Odrą w głąb kraju małych „Fiatów” produkowanych w FSM w Bielsku-Białej — Tychach. Ostatnio oddano do eksploatacji trzeci specjalny zestaw pchany, zabierający jednorazowo na pokład 100 maluchów. Jest to tani i powodujący najmniej uszkodzeń sposób transportu nowych samochodów.

Na zdjęciu: specjalny zestaw pchany z ładunkiem małych „Fiatów” płynie Odrą w okolicach Opola.
CAF — Świdzki

W Belwederze

Wręczenie nominacji profesorskich

Na wniosek prezesa Rady Ministrów Rada Państwa nadała wybitnym naukowcom 13 tytułów profesora zwyczajnego, zaś 52 — profesora nadzwyczajnego. Tradycyjnym zwyczajem spotkali się oni 27 bm. w Belwederze, gdzie z rąk przewodniczącego Rady Państwa: prof. Henryka Jabłońskiego otrzymali akty nominacyjne.

Tytuł profesora zwyczajnego nauk przyrodniczych otrzymał m. in.: Kazimierz Browicz — prof. nadzw. w Instytucie Dendrologii PAN w Kórniku k/Poznań.

Tytuły profesora nadzwyczajnego otrzymali m. in.:

nauk farmaceutycznych: Bohdan Drózd — doc. w AM w Poznaniu;

nauk medycznych: Jerzy Kosowicz — doc. w AM w Poznaniu;

nauk technicznych: Andrzej Madeyski — doc. w Instytucie Balneoklimatycznym w Poznaniu;

nauk wychowania fizycznego: Jerzy Gaj — doc. w AWF w Poznaniu.

Zgromadzonych powitał przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński. Poświęcił swe przemówienie związkowi współczesnego patriotyzmu z socjalizmem oraz roli nauki w teorii i praktyce socjalizmu. PAP

Nauka i walka wyzwolenia kładły wspólnie fundamenty wolności i rozwoju naszej ojczyzny. Po wyzwoleniu sojusznicy nie tylko nie zmalał, ale rozszerzył się i rozszerza wciąż na wszystkie dziedziny nauki, stale pogłębia i umacnia.

Mówiono o tym obszernie na niedawnym XII Plenum Komitetu Centralnego PZPR, poświęconym w całości sprawom nauki i techniki.

Wspólnym wysiłkiem całego narodu tworzymy nową, wyższą cywilizację, nowe stosunki międzyludzkie. I im większy będzie w tym procesie udział uczonych, twórców, im większy będzie wkład nauki, oświaty, sztuki — tym będzie on przebiegał szybciej, lepiej, tym łatwiej przełamywać będziemy przeszkody i trudności. W procesie tym niezbędny jest udział wszystkich dziedzin nauki i kultury.

W imieniu nowo mianowanych podziękował prof. Lech Waldemar Olszewski z Centrum Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej w Warszawie.

W uroczystości w Belwederze uczestniczyli zastępcy przewodniczący Rady Państwa: Edward Babiuch, Tadeusz W. Młyńczak i Zdzisław Tomal, członkowie Rady Państwa, prezes PAN, kierownicy wydziałów KC PZPR, ministrowie. PAP

Przemówienie A. Gromyki

Drugi dzień debaty generalnej ONZ

26 bm., w drugim dniu debaty generalnej uczestnicy XXXIII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych wysłuchali wystąpienia ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Andrieja Gromyki. W przemówieniu tym przewodniczący delegacji radzieckiej powiedział, iż należy uczynić maksymalny wy-

silek, aby nie dopuścić do nowej katastrofy wojennej, która dla ludzkości byłaby bardziej niszcząca, niż obie wojny światowe.

Oceniając sytuację w Europie, oświadczył, iż klimat polityczny jest tam zdecydowanie zdrowszy niż dawniej.

Jeśli chodzi o kontynent afrykański, to należy uczynić maksymalny wy-

Dokończenie na str. 2

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG

W środę rozpoczęło się w Ulan Bator 87 posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Jego uczestnicy omówili stan wykonania kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej oraz uchwały sesji RWPG, dotyczących specjalnych przedsięwzięć: zmierzających do przyspieszenia rozwoju i zwiększenia efektywności gospodarki Mongolskiej Republiki Ludowej, nakreśliła konkretne drogi ich realizacji. Ponadto została przedyskutowana pro-

blemy rozszerzenia współpracy z Socjalistyczną Republiką Wietnamu w związku z jej przystąpieniem do RWPG, a także pogłębieniem na tej podstawie współdziałania z najważniejszymi gałęziami gospodarki narodowej SRW.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL Jumdagijn Cedenbał. Następnie zabrał głos przewodniczący Komitetu Wykonawczego, przedstawiciel ZSRR przy RWPG, Konstantin Katuszew. (PAP)

Wojewódzkie inauguracje nowego roku szkolenia partyjnego

W kolejnych województwach przystąpiono 26 i 27 bm. do realizacji programu pracy oświatowo-politycznej we wszystkich ogniwach partyjnego działania. Spotkania produkcyjnych wykładów i lektorów, inaugurujące nowy rok szkolenia partyjnego — 1978/79, są okazją do podzielenia się ubiegłorocznymi doświadczeniami, do konkretyzowania zagadnień, które wypełnia tegoroczne zajęcia kształceniowe. Akcentuje się przy tym doniosłą rolę jaką spełnia pogłębiona znajomość złożonych problemów współczesnego życia kraju i świata.

W uroczystych inauguracjach kolejnego roku oświaty politycznej w poszczególnych województwach udział wzięli: w Szczecinie — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski, w

Tarnowie — sekretarz KC PZPR Ryszard Frelek, w Warszawie — sekretarz KC PZPR, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Alojzy Karoszka, w Bielsku-Białej — członek KC PZPR, wicepremier Tadeusz Pyka, w Kaliszu — kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR Krystyna Dąbrowa, w Bydgoszczy — kierownik Kancelarii Sekretariatu KC PZPR Jerzy Waszczuk, w Jeleniej Górze — członek KC PZPR, przewodniczący Komitetu d.s. Radia i TV Maciej Szczepański, w Gdańsku — zastępca dyrektora Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu przy KC PZPR Włodzisław Wesołowski oraz w Sieradzu — zastępca kierownika Wydziału Prasy, Radia i TV KC PZPR Wiesław Heczek. (PAP)

krótka + krótka + krótka + krótka + krótka + krótka + krótka + krótka

Wizyta radzieckiej delegacji

Do stolicy USA przybyła radziecka delegacja z wicepremierem i przewodniczącym Komitetu Rady Ministrów ZSRR d/s Budownictwa Ignatijem Nowikowem na czele. Delegacja weźmie udział w pracach trzeciej sesji radziecko-amerykańskiej komisji d/s współpracy w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego i innego.

Asad w Arabii Saudyjskiej

Odbijający tournée po krajach Bliskiego Wschodu prezydent Syrii Hafez el-Asad przybył do Arabii Saudyjskiej, gdzie prowadzi rozmowy z następcą tronu, księciem Fahadem al-Azizem as-Saudem. Tematem rozmów są odrzucenie przez arabski Front Odmowy porozumienia z Camp David.

Znowu powódź w Indiach

Nowa powódź nawiedziła — niektóre rejonu indyjskich — stanów Uttar, Pradesz i Bihar. W Biharze wystąpiła z brzegów rzeka Falgu. Pod wodą znalazły się 3 mia-

sta: Gaya, Bhabhua i Wiwan. W Gajli zostały zatopione słynne świątynie buddyjskie. W nurtach Falgu znalazło śmierć wiele osób.

W Uttar Pradesh pod wodą znalazło się ok. 200 wiosek w pobliżu świętego miasta wyznawców hinduizmu Varanasi (dawniej Benares). Z 72 wiosek ewakuowano ludność.

Sprzeciw gaullistom

Były premier i obecny przewodniczący gaullistowskiego Zgromadzenia na Rzecz Republiki (RPR), Jacques Chirac wystąpił z żądaniem renegocjacji w sprawie porozumień dotyczących bezpośrednich wyborów do parlamentu europejskiego, wyznaczonych na cztery lata przed przyszłym rokiem. Wystąpienie to wywołało we Francji poważną kontrowersję polityczną. Chirac zażądał również, by Francja sprzeciwiła się przyjęciu Grecji, Portugalii i Hiszpanii do EWG.

Trzęsienie ziemi

We wtorek o godzinie 17.47 czasu miejscowego w rejonie Buda-

pesztu zanotowano trzęsienie ziemi o sile 3-3,5 stopnia według skali Richtera. Trwało ono kilka sekund. Według relacji ludności trzęsienie odczuło w niektórych rejonach Budapesztu oraz w wielu miejscowościach wokół stolicy. Nie nadeszły informacje o powstaniu ewentualnych szkód materialnych.

Strajk lotniczy

Linie „Air France” odwołały w środę wiele lotów ze względu na strajk stewardess. Na dwóch głównych lotniskach paryskich odwołano łącznie 81 lotów. Sytuację komplikuje jeszcze tzw. strajk gorliwości prowadzony od kilku dni przez personel naziemny.

Wyprawa na Mount Everest

W dniach między 10 a 16 października francusko-zachodnoniemiecka ekipa himalaistów podejmie próbę zdobycia najwyższego szczytu świata. Kierownik ekspedycji Karl M. Herrlingkoffer poinformował, że ostateczny szturm

Siedem osób znalazło śmierć w płomieniach gdy w tunelu na trasie Gijón — Zamora (Asturia) eksplodowała cysterna z ropą naftową doczepioną do pociągu towarowego. Przyczyną eksplozji była pęknięta rura.

Rejs S/Y „Marii”

S/Y „Maria” — jacht szczeciński na którym kpt. Ludomir Maczka odbywa podróż dookoła świata znajduje się już na Oceanie Indyjskim. Jak wynika z korespondencji nadanej do Szczecina „Maria” po opuszczeniu australijskiego portu Darwin wzięła kurs na Wyspy Kokosowe.

Sport-sport

Lech — MSV Duisburg 2:5 (1:3)

Awans Wisły i Śląska w europejskich pucharach

Wezorem odbyły się rewanżowe mecze pierwszej rundy rozgrywek pucharowych o europejskie puchary. Duży sukces odniosła startująca w Pucharze Europy krakowska Wisła, która wyeliminowała ubiegłorocznego finalistę tych rozgrywek — FC Bruege. Po porażce w pierwszym pojedynku 1:2, krakowianie zwyciężyli rywali na własnym boisku 3:1 (1:0). Do drugiej rundy awansował również Śląsk Wrocław, który w Pucharze UEFA pokonał wysoko Peczoporikos Lar-

naca (Cypr) 5:1 (3:1). Pierwszy mecz tych zespołów zakończył się remisem 2:2. Nie powiodło się natomiast startującemu w tym samym pucharze poznańskiemu Lechowi. Po porażce w pierwszym meczu 0:5 poznańscy ulegli wysoko ko drużynie MSV Duisburg również na własnym boisku — 2:5 (1:3). Do chwili zamknięcia numeru nie otrzymaliśmy wyniku meczu w Pucharze Zdobywców Pucharów SSW Innsbruck — Zagłębie Sosnowiec. (wil)

Załoga jako władza

Dobrze spożytkować mądrość ludzi

Od dłuższego czasu — jak to ujął tygodnik „Prawo i Życie” — „wybitni polscy prawnicy” przygotowują dwa projekty ustaw. Pierwszy projekt odnosi się do przedsiębiorstw państwowych, drugi ma na celu określenie udziału załogi w zarządzaniu przedsiębiorstwami. Myślę, że nie trzeba szerzej wyjaśniać znaczenia, a nawet doniosłości społecznej tych obydwu rządowych inicjatyw ustawodawczych, ani też nie trzeba się dłużej rozwódzić nad społecznymi oczekiwaniami. To bowiem, jak ustawa ureguluje status prawny przedsiębiorstwa interesuje — oczywiście — administrację państwową i gospodarczą, ale również w nie mniejszym stopniu interesuje miliony pracowników tych przedsiębiorstw i ich rodzin. Człowiek współczesny — jak zauważa prof. Jan Szczepański — jest „w rękach zakładu pracy”, zakład pracy faktycznie decyduje o spożytkowaniu przez niego życia. To zaś, jak ustawa zdefiniuje udział załóg w procesach zarządzania przedsiębiorstwami interesuje również miliony pracowników, bowiem w tym punkcie rozstrzygają się kwestie demokracji robotniczej i szerzej — demokracji socjalistycznej.

Tak więc obydwie te ustawy — po przyjęciu przez Sejm — będą mieć niezwykle rozległe konsekwencje.

Nie wnioskując teraz w całości bogactwo treści przygotowywanych projektów ustaw, chciałbym się tu zatrzymać nad jedną kwestią — nad udziałem załóg w zarządzaniu przedsiębiorstwami. Powiedzmy od razu: sytuacja prawna w tej dziedzinie jest wyklarowana, a udział załóg w zarządzaniu określają: artykuł 13 Konstytucji, Kodeks Pracy i najwcześniejszy akt — ustawa o samorządzie robotniczym z 1958 r. Ale prawo — to jedna sprawa, a praktyka — druga. Doświadczenie życiowe poucza nas, że prawo nie działa automatycznie, że o działaniu prawa decydują — jak zresztą zawsze — ludzie. Prawo daje załogom spory zakres władzy; praktycznie nie ma takich spraw w przedsiębiorstwie, które nie leżałyby w kompetencji samorządu robotniczego. Według prawa, samorząd uchwała plany produkcji i usług, struktury organizacyjne przedsiębiorstwa, regulaminy pracy, regulaminy wypłat z funduszu zakładowego, kierunki wykorzystania funduszu socjalnego i mieszkaniowego, wytyczne w sprawie układów zbiorowych i przepi-

sów dotyczących płac oraz świadczeń.

Wynika z tego, że samorząd ma spory udział w zarządzaniu: tylko te uprawnienia wykorzystywać, tylko spełniać obowiązki.

Ale z tym jest właśnie różnica.

Prof. dr hab. Karol Gandor z Uniwersytetu Śląskiego, który uczestniczył w pracach nad obydwoma projektami ustaw, nie kwestionując potrzeby nowelizacji ustawy o samorządzie robotniczym sprzed 20 lat — „uderza” w praktykę, a więc właśnie w ludzi. W wywiadzie dla „Prawa i Życia” powiada: „Kilka razy uczestniczyłem, jako wykładowca, w szkoleniu przyszłej kadry kierowniczej jednego z resortów i przy tej okazji zetknąłem się z technokratycznymi postawami przedstawicieli administracji gospodarczej, z poglądem, że samorządy robotnicze — to piąte koło u wozu”. W innym miejscu tego wywiadu prof. Gandor mówi: „W badanym przez nas przedsiębiorstwie, w którym zmieniło się wielu dyrektorów, nikt nie zasięgał opinii samorządu robotniczego, ale i samorząd robotniczy nie upominał się o respektowanie jego ustawowych uprawnień. Powiem więcej: wielokrotnie obserwowałem przebieg konferencji samorządu robotniczego. Nieraz był on żenujący, wyreżyserowany w najdrobniejszych szczegółach”.

Czy prof. Gandor jest odosobniony w tej opinii? Nie.

„Obok zakładów — stwierdza organ KC PZPR „Nowe Drogi” — w których samorząd robotniczy ma niezaprzeczalne osiągnięcia i korzysta z przyznawanych mu kompetencji, natrafiamy na przedsiębiorstwa, w których daleko mu do aktywności elementarnej”.

Ostatnie, lipcowe sesje KSR potwierdziły tylko to, co powiedzieliśmy, mianowicie, że są zakłady, w których samorząd — ku zadowoleniu robotników — uosabia demokrację robotniczą, ale są także zakłady, w których najważniejsza jest strona formalna; ot żeby był „zaklepany” plan i do tego nagrodzony oklaskami.

Prof. Gandor twierdzi, że wartość samorządu zależy od dyrektora i od samorządu. Ja natomiast twierdzę, że bardziej zależy od dyrektorów niż

od samorządu. Znam wielu dyrektorów, którzy — obok zapewnień technokratycznych — posiadają także zapędy o wiele bardziej groźne w skutkach, bo autokratyczne. Wszystko robią sami, wszystko jest w ich rękach. Obojętne — sprawy małe, czy wielkie! Ci nie tylko nie dzielą się władzą z kimkolwiek, nie tylko traktują współpracowników jako „drobniaczków” w aparacie wykonawczym, ale gardzą — mniej lub bardziej jawnie — takimi pojęciami, jak: dyskusja, rozmowa, konsultacja, opinia, rada. Samorząd traktują jak „piąte koło u wozu”, ponieważ uważają, że tym samym dzielą się władzą i sądzą, że samorząd to zbędna strata czasu. „Po co mi samorząd! — mówił mi jeden z dyrektorów. Potrzebne są mi surowce, terminowa kooperacja, kadry i dyscyplina”.

Myślę, że istota tego problemu jest jeszcze głębsza. Na imię jej bowiem demokracja, a nie Bóg. Będę obstawał przy poglądzie, że realizacja politycznych intencji — w następstwie — ustawy o samorządzie zależy od tego, jakie jest poczucie demokratyzmu u ludzi zwanych ogólnie kierownikami, jak ten demokratyzm oni sami rozumieją, czy odczuwają potrzebę demokratyzmu, czy demokratyzm jest im również potrzebny do codziennego życia, do wypełniania także ich obowiązków. Kto wie, czy setkom kierownikom przychodzi do głowy ta prosta myśl, że istnieje bardzo ścisła zależność między demokratyzmem w zakładach pracy a demokracją w państwie, między stanem demokracji robotniczej a demokracją socjalistyczną. Prozaiczniej ujmując: między demokracją a produkcją.

Dlatego największe nadzieje wiązałyby z szeroka akcja samowruchowawcza na temat codziennego stosowania zasad demokracji, zwłaszcza w zakładach pracy i w ogóle — w życiu społecznym.

Istota zagadnienia polega bowiem na tym, że jak mówił Edward Gierk — „Im lepiej spożytkujemy zbiorową mądrość Polaków i Polek, ich doświadczenie, wnioski i konstruktywne inicjatywy, tym po myślniej będzie się rozwijał nasz kraj”. Prawdę mówiąc, nie wiem jak można kierować przedsiębiorstwem nie korzystając z tej „zbiorowej mądrości” ogółu pracowników? Formalnie rzecz biorąc — na pewno można.

JERZY KOCHAŃSKI

W pięknym Kazimierzu

Bardzo dużym zainteresowaniem turystów cieszy się niezmiennie Kazimierz nad Wisłą. Pięknie tu o każdej porze roku — również jesienią.

CAF — fot. Uchymiak



Z ustaleń kontrolnych PKC

Kto i dlaczego podnosi ceny?

Elastyczna polityka cen jest elementem realizowanej przez Polskę strategii społeczno-gospodarczej. Przejawia się ona we wzroście cen jednych towarów oraz obniżce innych. Chodzi o to by wzrost kosztów utrzymania gwarantował określony w uchwale VII Zjazdu PZPR wzrost płac realnych.

W zgodzie z prowadzoną polityką są podwyżki cen nowych towarów, reprezentujących wyższy technicznie poziom produkcji i lepszą jakość. Koszty ich wytworzenia są bowiem często wyższe. W zgodzie z prowadzoną polityką są także pewne podwyżki cen w przypadku drastycznych niedoborów towarów na rynku. Obniżane powinny być natomiast ceny towarów, gdy rynek jest nimi względnie dobrze zaspokojony.

Modernizacja systemu planowania i zarządzania w naszym kraju doprowadziła do przekazania resortom, zjednoczeniom, a także niektórym przedsiębiorstwom — prawa do ustalania cen na część produkowanych przez nie wyrobów. Wymagał tego wzrost elastyczności planowania i zarządzania.

Decyzja ta przyniosła szereg pozytywnych rezultatów. Równocześnie jednak zrodziła u niektórych producentów przekonanie, że najłatwiejszym — a tym samym najlepszym — rozwiązaniem ich problemów jest podnoszenie cen.

Jedną z form osiągania łatwych korzyści przez nieuczciwych producentów jest proponowanie rynkowi różnych pseudonowości. To znaczy wyrobów, które mogą nam służyć nie lepiej niż stare, a pretekstem do wyższej ceny jest nowe opakowanie, czy też drobne zmiany w recepturze lub wzornictwie.

Kontrolne w zakładach produkcyjnych ujawniają i inne praktyki do jakich uciekają się niektórzy producenci. Podczas kontroli jakich Państwowa Komisja Cen dokonała w I kwartale br. w 12 zakładach branży obuwniczej ujawniono przypadki wręcz nieuczciwego kalkulowania kosztów stanowiących podstawę ustalania cen nowych wzorów. Nieuczciwość polegała na zawyżaniu pracochłonności, kosztów zużycia materiałów, tzw. podmiarach surowców na gorsze niż te, których użyto na prototyp. Tego rodzaju praktyki ujawniono m. in. w Zakładach w Łukowie, w Starogardzie Gdańskim, w Łódzkiej „Skogarze” nowotarskim „Podhalu”. W Zakładach im. PKWN w Chełmie Lubelskim niezasłużone zyski, jakie przyniosły podmiary surowców, wyniosły w 1977 r. 6 mln zł.

Kontrolne w zakładach przemysłu meblarskiego ujawniły, że i tu zdarzają się przypadki oszukiwania klientów. Bo jak inaczej nazwać np. przyjmowanie do kalkulowania ceny tylko szacunkowych wielkości zużycia materiałów, czasu pracy itp. — przed opracowaniem norm dla poszczególnych wyrobów. W szacunku stosowano „zakładkę” w górę, czasem o 20 procent i tak już zostawało. Takie zawyżenia kalkulacji kosztów niektórych wyrobów stwierdzono m. in. w Łódzkiej Fabryce Mebli (w której ujawniono nieuzasadniony zysk na dostawach kooperacyjnych do innych producentów rzędu 3,4 procenta ogólnego zysku wypracowanego przez ten zakład) Wielkopolskiej Fabryki Mebli wliczyły w cenę jednego z zestawów segmentowych półek, której w nim w ogóle nie było (co w 1977 r. przyniosło zakładowi dodatkowy zysk prawie 1,3 mln zł).

Nieuczciwość jest zwykle wynikiem aspołecznej postawy pojedynczych osób lub jakiejś garstki ludzi. Bywają jednak sytuacje, które jej sprzyjają. Taką sytuację stwarza dążność niektórych zjednoczeń przemysłowych, a więc w konsekwencji i podległych im zakładów do poprawiania swoich wyników ekonomicznych poprzez

„śrubowanie” statystyki sprzedaży. Tej wyrażonej w ilości utargowanych złotych. Im większy plon sprzedaży tym lepsze wyniki przedsiębiorstwa. Wysokie wpływy można jednak uzyskać wieloma sposobami. Np. zwiększając produkcję albo podnosząc ceny gotowych wyrobów. Ten drugi sposób jest oczywiście łatwiejszy.

Dlatego prawdopodobnie Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego szczególnie często korzystało z przepisu, który mówi o możliwości podniesienia ceny nowego wyrobu również wtedy, gdyby miała ona rażąco odbiegać w dół od wyrobów podobnych, już znanych na rynku. Choć ten przepis wyraża nie mówię, że można go wykorzystywać w wyjątkowych sytuacjach. Jednak Zjednoczenie Przemysłu Skózanego w 1977 r. w oparciu o ów paragraf podwyższyło 39 procent ogółu swoich cen. Zmieniane ceny doprowadzały do poziomu najwyższych cen na podobne wyroby.

Uzasadniono, że to konieczne, zważywszy na coraz lepsze skóry, spody, technologie i wzory jakie stosuje przemysł obuwniczy. Argumentacja powyższa nie znajduje potwierdzenia np. w statystyce przecen i reklamacji. W połowie ub. roku i w styczniu br. handel musiał dokonać przeceny obuwia wartości 1,2 miliarda zł wyprodukowanego w ostatnich latach, które okazało się inaczej trudne do zbycia. W 1977 r. przyjęto od klientów 643 000 par obuwia, które nie nadawało się do noszenia. Te liczby w ostatnich sezonach wykazują tendencję zwykłą. Słowem nie jest lepiej, chociaż drożej.

Dokończenie na str. 4

HALINA WASILEWSKA

Riazan i Sielce — te nazwy na zawsze zrosły się z historią oręża polskiego. Przecież do tych miejscowości, nierozłącznie związanych z historią naszych sił zbrojnych w przededniu 35 rocznicy ludowego Wojska Polskiego.

Terenowy gazik sprawnie i szybko pokonuje trudne, rozmiękłe po ostatnich obfitych opadach deszczu, leśne drogi i duktę. Wyjeżdżamy w końcu z leśnej gęstwiny. Przed nami rozpościera się wielka, porośnięta gęstym krzakami, polana. Zupelnie jak w piosence „widok znajomy ten”... Wokół gęste sosnowy las, w oddali błyszczą w słońcu fale Oku obramowane jachami żółtego piasku. Po lewej stronie gładki pustawy teren — to miejsce historycznej przysięgi kościuszkowców, która miała miejsce 15 lipca 1943 roku, w 533 rocznicę wielkiego zwycięstwa pod Grunwaldem. Tutaj też odbyła się po przysiędze i przemówieniach uroczysta defilada pododdziałów.

Po prawej stronie, okolony wysokimi sosnami, zwraca uwagę przysadzisty korpus drewnianego budynku. To siedziba dowództwa. Przez drewnianą furte wchodzimy na wewnętrzny plac. Drewniany ganek i okna, obramowane czerwoną jarząbą i malwami. Wszystko zostało tak, jak było przed 35 laty. Nie ma jedynie sprzętów wewnątrz budyn-

ku. Nie ma także haseł i napisów oraz wojskowych oznakowań. Jedyny napis, to ten na frontowej ścianie przed głównym wejściem, informujący, że tu w 1943 r. formowała się 1 Dywizja imienia Tadeusza Kościuszki. W najbliższej przyszłości ma tu powstać muzeum Polsko-Radzieckiego Braterstwa Broni.

Idziemy dalej, wchodzimy w gęsty las. Po kilku minutach drzewa przeczerniają się. Zbliżamy się do cmentarza polskich żołnierzy. Ma on kształt wielkiego kręgu. W centrum, a także po lewej i prawej stronie kamienne wieńce laurowe. Po lewej stronie w języku polskim napis: „Cześć żołnierzom polskim, po ległym w walce z faszysmem”, po drugiej stronie biegnie napis o identycznej treści w języku rosyjskim.

W milczeniu oddajemy hołd tym, którzy nie doszli — choć tak bardzo chcieli — do ukończenia Ojczyzny. Na żołnierskich mogiłach skromne, ale jakże wymowne świadectwo pamięci potomnych o poległych bo-

haterach, uplecione z sosnowych i świerkowych gałęzi wieńce oraz świeże kwiaty...

„Pamięć o żołnierzach polskich wśród mieszkańców radzieckiego obwodu jest mimo upływu tylu lat nadal żywa — mówi sekretarz obwodowego komitetu KPZR w Riazaniu, zastępca przewodniczącego Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, Nikołaj Prijczew. Szczególnie się tym, że właśnie na naszej riazanńskiej ziemi powstała pierwsza jednostka ludowego Wojska Polskiego, że tu u nas się szkolili i stąd wyruszyli do pierwszego boju z hitlerowcami. To historyczne wydarzenie, a także ożywione kontakty na co dzień z Polską przyczyniają się do stałego rozwijania i pogłębiania polsko-radzieckiej przyjaźni i braterstwa broni.

Podjęliśmy inicjatywę budowy na terenie obozu sieleckiego, gdzie formowała się 1 Dywizja Piechoty imienia T. Kościuszki, a także inne jednostki polskie, pomnika upamiętniającego to historyczne wydarzenie. Projekt i rzeźbę pomnika przygotowuje wybitny polski

rzeźbiarz, Gustaw Zemla. Był on już u nas i zapoznał się szczegółowo z konfiguracją terenu, gdzie stanąć na pomnik i sądzić, że już niedługo otrzymamy gotowy projekt”.

Dynamiczną działalność rozwija środowisko mieszkańców obwodu — byłych żołnierzy ludowego Wojska Polskiego. Kilkudziesięciu mieszkańców Riazania i okolic, którzy w latach drugiej wojny światowej służyli swoją wiedzą i doświadczeniem przy formowaniu pierwszych jednostek polskich, do dziś ze wzruszeniem opowiada o tamtych czasach. „Choć był to trudny okres wojenny — mówi płk rez. Iwan Jerezko — dzielił się z towarzyszami polskimi wszystkim, co mieliśmy najlepszego. Ja osobiście byłem wykładowcą w Szkole Podchorążych Artylerii i przygotowywałem polskich artylerzystów do walki. Utrzymuję serdeczne kontakty z polskimi przyjaciółmi z tamtych lat”. Pułkownik Jerezko odznaczony został Krzyżem

Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i wieloma innymi odznaczeniami i medalami.

Ponad 1200 godzin „wylatał” w polskim lotnictwie imny radziecki weteran, Konstantin Pankratow. Wysoce wojenne zasługi dla Polski odczytali nasze władze, nadając K. Pankratowowi m. in. Krzyż Wirtuti Militari V klasy.

Irina Florianowicz służyła w ludowym WP jako pielęgniarka w 6 Dywizji Piechoty i przeszła wraz z nią cały szlak bojowy. Dziś dr medycyny Irina Florianowicz popularyzuje wśród miejscowego społeczeństwa osiągnięcia Polskiej Ludowej.

W średniej szkole nr 44 w Riazaniu otwarto muzeum, poświęcone historii powstania 1 DP. Znajduje się tutaj wiele eksponatów, związanych ze szlakiem bojowym tej jednostki. Także w szkole nr 2, noszącej imię Anieli Krzywoń, znajduje się wiele pamiątek, związanych z Polską.

Obecnie trwają przygotowania do uroczystych obchodów 35 rocznicy powstania ludowego Wojska Polskiego. Ich pierwszym akcentem będzie wystawa polskich książek w Riazaniu.

Pamięć o tamtych historycznych wydarzeniach sprzed 35 lat jest tu wciąż żywa i nie przemijająca...

ANTONI SZYBIS

Pamięć wiecznie żywa

W Riazaniu i Sielcach po 35 latach

Konieczność ochrony wód Wisły

Wisła to główne źródło wody dla naszej intensywnie rozwijającej się gospodarki. Dorzecze rzeki obejmuje blisko 2/3 obszaru kraju, a przeciętny roczny odpływ wody do morza wynosi ok. 30 mld metrów sześć. W ostatnich latach obserwuje się stały proces pogarszania się jakości wody. Obecnie blisko 55 proc. długości Wisły zalicza się do klasy trzeciej, a ponad 28 proc. nie mieści się w obowiązującej u nas skali, określającej jakość wody. Przyczyną tego stanu jest niedostateczny rozwój oczyszczalni, przy jednoczesnym intensywnym rozwoju przede wszystkim przemysłu, urbanizacji, a także wzrastającej chemizacji rolnictwa. Już dziś mamy kłopoty z zapewnieniem dostaw odpowiedniej wody na zaopatrzenie ludności i przemysłu. Zmniejszają się też walory rekreacyjne oraz możliwość rozwoju hodowli ryb.

W górnym biegu Wisłę zanieczyszczają głównie ścieki spływające do niej wraz z wodami rzek — Białej, Gostyni, Przemszy i Włosienicy. Bezpośrednie źródło zanieczyszczenia ściekami komunalnymi stanowi Kraków, a powyżej ujścia Sanu, poprzez inne mniejsze jej dopływy przyjmują do Wisły zanieczyszczenia. Ścieki odprowadzane z kopalń siarki powodują wzrost stężenia

chlorku i siarczanu oraz duże ilości zawiesin. Najpoważniejszym źródłem zanieczyszczenia w środkowym biegu rzeki są zakłady azotowe w Puławach oraz przemysł i ścieki komunalne Warszawy. W dolnym biegu rzeki wpływ na jakość jej wód wywierają liczne miasta i zakłady przemysłowe zlokalizowane bezpośrednio nad brzegiem oraz pośrednio — ze zlewni Bzury. Jest to zlokalizowany Łódźki Okręg Przemysłowy, wiele miast i cukrowni, a także zakłady przemysłu chemicznego i maszynowego. Poniżej ujścia Bzury główne źródła zanieczyszczeń stanowią zakłady petrochemiczne w Płocku, azotowe i celulozowo — papiernicze we Włocławku, przemysł chemicznego i włókienniczego w Toruniu, miasto i zakłady przemysłowe w Bydgoszczy, zakłady celulozowo — papiernicze w Świeciu oraz zakłady sodowe w Matwach. W dolnym odcinku tej rzeki do głównych źródeł trzeba zaliczyć miasta o rozwiniętym przemyśle, takie jak: Kwidzyn, Tczew i Gdańsk.

Jakież należy podjąć działania, by poprawić stan wód Wisły? Podstawowym zadaniem jest budowa odpowiedniej liczby oczyszczalni. W ponad 6 000 zakładach i miastach w zlewni tej rzeki jest tylko 703 oczyszczalni, przez które przepływa około 3,3 mln metrów

sześciennej ścieków na dobę. Ponadto niska sprawność wielu istniejących urządzeń oczyszczających powoduje, że do wód powierzchniowych odprowadzane są właściwie ścieki nieoczyszczone. Zamierzenia inwestycyjne muszą być poddyktowane potrzebą ochrony wód rzeki Wisły i pośrednio wód Bałtyku ze zwróceniem szczególnej uwagi na ochronę ujęć komunalnych. Trzeba zbudować nowe lub zmodernizować istniejące oczyszczalnie w pierwszej kolejności dla tych miast i zakładów przemysłowych, które zagrażają istnieniu i przyszłym ujęciom wody pitnej. Takich urządzeń trzeba zbudować ponad 170.

Realizacja programu ochrony wód Wisły wymaga w pierwszym rzędzie budowy oczyszczalni ścieków przemysłowych, przede wszystkim dla zakładów najbardziej uciążliwych przemysłu chemicznego oraz dla wielu miast, m. in. Krakowa, Warszawy, Gdańska, Płocka i Włocławka. Trzeba również stworzyć system ochrony wód przed nadmiernym zasoleniem. Aby wykonać te przedsięwzięcia konieczne jest zapewnienie mocy przerobowych specjalistycznych zakładów, zarówno produkujących urządzenia i aparaturę oczyszczającą ścieki, jak również przygotowanych do ich montażu. (PAP)

Popis nieskuteczności

W rewanżowym meczu I rundy Pucharu UEFA piłkarze Lecha przegrali na własnym boisku z MSV Duisburg 2:5 (1:3). Bramki dla Lecha zdobyli: Kasalik w 34 min., i Okoński w 83 min. Dla MSV Duisburg: Worm w 22 min. i 73 min. oraz Buessers w 5 min., Fenten w 31 min. i Buttgeriet w 72 min. Sędziował M. Raus (Jugosławia). Widzów 4 000. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Lech: Mowlík, Gut, Grzeskowiak, Barczak, Justek, Kasalik, Szpakowski, (od 37 min. Milewski), Skurczyński (od 69 min. Napierała), Chojnacki, Szewczyk, Okoński.

MSV: Schreiner, Fenten, Jakobs, Bregman (od 20 min. Alhaus), Dietz, Buessers (od 68 min. Buttgeriet), Fruck, Jara, Brocker, Worm, Weber.

Rzadko się zdarza, żeby podczas międzynarodowego meczu widzowie opuścili boisko jeszcze przed zakończeniem pierwszej połowy. A taką właśnie sytuację zaobserwowaliśmy podczas wczorajszego pojedynku Lecha z MSV. W momencie gdy Fenten w 31 minucie podwyższył wynik na 3:0 dla swojego zespołu wiele osób poszło do domu, by w telewizji oglądać mecz Wisły z FC Bruegge. Widzowie ci zawiedzeni byli nie tylko rezultatem ale również grą prezentowaną przez poznański zespół.

Mecz był bardzo dziwnym widowiskiem. Przez 80 minut gra toczyła się na poziomie drużyny z Duisburga, lechci wykonywali rzuty różne, a goście tylko 2, ale

w bramkach było 5:2 dla piłkarzy MSV. Zestawienie tych danych świadczy najlepiej o tym jak nieskutecznie grali poznańscy zawodnicy. Zarzut ten dotyczy się również zespołu gości, którzy choć zdobyli pięć bramek, nie wykorzystali kilku sytuacji sam na sam z Mowlikiem.

Goście, którym wysokie zwycięstwo w pierwszym spotkaniu praktycznie zapewniło awans do drugiej rundy, we wczorajszym po jednym nie wysłali się zbytnio. Nie walczyli w środku pola, co nie miało do defensywy, z której w prowadzali szybkie kontrataki. Taktyka ta przyniosła im pełen sukces, lecz spory udział w tym mają również poznańscy zawodnicy. Prawie wszyscy popełniali duży błąd. Przy pierwszej zdobyci przez gości bramce poznańscy obrońcy nie upilnowali szybkiego Buessersa, drugą strzelił Worm przechytując zle podanie Szpakowskiego do Mowlika, a trzecią uzyskali rywale Lecha po fatalnym błędzie Okońskiego.

Również gole zdobyte po zmianie stron obciążają konto defensywy Lecha, w której najbardziej pogubił się stoperzy Grzeskowiak i Barczak. Warto nadmienić, że aż czterokrotnie Mowlík wygrał pojedynki sam na sam z piłkarzami Duisburga.

Lechci grali w tym spotkaniu bardzo ambitnie, chcąc zniechęcić się za nieudany występ w Duisburgu. Żeby jednak zdobywać bramki trzeba grać skutecznie, a tego właśnie wczoraj Lechowi zabrakło. Poznańscy napastnicy zmarnowali wczoraj wiele bar-

dzo dogodnych sytuacji podbramkowych.

Pierwszy występ Lecha w europejskich pucharach zakończył się więc dużym niepowodzeniem. Wynik 2:5 na własnym boisku z przeciwnym poważnym kryzysem formy MSV Duisburg, jest jeszcze bardziej przykrym niespodzianką niż wysoka porażka poniesiona przed dwoma tygodniami na boisku rywala.

Po meczu powiedzieli — trener Lecha — JERZY KOPA: Nie ma usprawiedliwienia do porażki 2:5 na własnym boisku, a odpowiedzialność za ten rezultat biorę wyłącznie na siebie. Mogliśmy grać ofensywnie by osiągnąć remis, bądź minimalną porażkę, Chcieliśmy jednak zagrać tak, by wymazać z pamięci 0:5 w Duisburgu. Dlatego też postawiliśmy na atak. Szansa na zwycięstwo była mała, ale jednak istniała i należało ją wykorzystać. Przy większej skuteczności, po pierwszym kwadransie gry mogliśmy prowadzić 3:1. O wysokiej porażce zdecydowały ogromne błędy w obronie. W meczach z MSV Duisburg dużo się nauczyliśmy i wykorzystamy to w rozgrywkach ligowych.

Trainer MSV — RUDOLF SCHAFFALL: Mając praktycznie zapewniony awans do drugiej rundy, w poznańskim meczu nie chcieliśmy atakować. Graliśmy wzmocnioną defensywą, z której przechodziliśmy do kontrataków. Te nie zawsze były jednak udane. Ciesze się, że młody zespół jaki wystąpił w Poznaniu osiągnął tak korzystny rezultat. Cała drużyna zagrała bardzo dobrze, a na szczególne wyróżnienie zasługuje Dietz i Jakobs.

WIESŁAW ŁUCZAK

Kto i dlaczego podnosi ceny?

Dokończenie ze str. 3

Odgórnie, to znaczy ze szczególnej odpowiedzialności, dążenie do coraz wyższych cen obserwuje się także w niektórych zakładach przemysłu meblarskiego. W produkcji preferowane są nowe droższe wyroby. W omawianych latach np. produkcja drogich stołów tzw. wielofunkcyjnych wzrosła aż 3-krotnie. Zwykłych stołów, choć są tak poszukiwane, produkuje się o jedną trzecią mniej.

Dla ogólnych tendencji w niektórych zakładach tego przemysłu są znamienne „przetargi” między handlem a producentami w sprawie cen nowych wzorów. Do słynnych należy tu sprawa zestawu mebli do zabudowy ściany typu „Remagen” (Wielkopolskie Fabryki Mebli) dla której zaproponowano cenę 58 500 zł. Handel jej nie zaakceptował, proponując cenę rzędu 35 000 zł. Bo tyle kosztowała niemal identyczna ściana „Forum”, już będąca na rynku. Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego rozstrzygnęło spór ustalając cenę... 59 000 zł. Kontrola PKC wykazała potem, że produkcja „Forum” była rentowna (jak wykazały dokumenty na rok 1977, a więc świeżej daty), zysk wynosił 20 procent kosztów przerobu. Różnica w kosztach produkcji ścian „Remagen” i „Forum” wynosiła jedynie 7 procent. Podobne stanowisko Zjednoczenie zajmowało przy przetargach o ceny i innych mebli.

Szukanie sposobów na uzyskanie i usprawiedliwienie nowych, wyższych cen zdarza się niekiedy w zakładach i innych branżach. Trzeba zastanowić się co producentów do tego skłania. Nie bez znaczenia jest chyba to, że wśród parametrów oceny pracy przedsiębiorstw wciąż największe znaczenie ma wykonanie planu wartościowego produkcji sprzedanej. Nie wszędzie potrafią oprzeć się pokusie ułatwienia

sobie produkcyjnego życia poprzez podwyższanie cen gotowych wyrobów.

Powinniśmy jednak mieć lepszych, niż dotąd, rzeczników w organach powołanych do kontroli pracy zakładów i kontroli cen. Nasilenie się nieuczciwych praktyk w ostatnim okresie dowodzi, że kontroli takich powinno być więcej, a kary za wykroczenia surowsze. Myślę, że wzrosnąć powinny kompetencje Państwowej Komisji Cen — instytucji strzegącej interesów konsumenta. Powinna ona radykalnie ograniczać próby nieuczciwego ustalania cen — próby będące w zgodzie z partykularnymi interesami producentów, ale w niezgodzie z interesem społecznym.

Niestannie trwają prace nad doskonaleniem zasad ustalania cen. Nieuzasadnione zyski są odliczane, po ich ujawnieniu. Wyroby, których cenę ustalano dotąd na zasadzie relacji do już znanych, podobnych wyrobów, będą miały jednak ceny kalkulacyjne. Wprowadza się też obowiązek aktualizacji tych kalkulacji i korekt, po „rozkreśleniu” produkcji.

Ale chodzi także o to, aby przepisy w sprawie ustalania cen współgrały z innymi zasadami obowiązującymi naszych producentów.

Pora stosować sankcje i wyciągać konsekwencje wobec tych, którzy osobiście winni są nieuczciwemu i nieuczciwemu cen. Oceniać ich według kryterium zaspokajania społecznych potrzeb, a nie partykularnych interesów.

(„Sztandar Młodych”)

HALINA WASILEWSKA

Nowe siewniki z Kutna

W związku z dużym zapotrzebowaniem na siewniki różnych typów Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet-Kraj” w Kutnie przygotowuje 6-metrowy siewnik o znacznej wydajności, w którego pojemniku pomieści się 8 kwintali pszenicy. Jest to udoskonalona wersja produkowanego od lipca br. siewnika 5-metrowego typu „Polanin”. Jeszcze w tym roku wypuści się serię próbną siewnika 4-metrowego, zuznifikowanego z 5 i 6-metrowym.

Przygotowuje się siewnik za wieszany, o 3-metrowej szerokości, którego seria próbna ukaże się w roku przyszłym. W tym samym czasie wypuści się również serię próbną 6-metrowego siewnika pneumatycznego do siewu punktowego buraków cukrowych, kukurydzy i innych roślin. Będzie to niejako odpowiednik siewników do tychczas importowanych.

(emp)

Skradzione obrazy wrócą do właściciela

Blisko trzy lata temu, w październiku 1975 r. dokonano w Radomiu włamania do mieszkania jednego z pracowników naukowych Politechniki Świętokrzyskiej. Włamywacze, oprócz biżuterii i innych przedmiotów wartościowych, skradli też cenną kolekcję 9 obrazów pędzla m. in. Fałata, Chelmońskiego i Rapackiego.

Prowadzone przez MO dochodzenie doprowadziło w ciągu kilku miesięcy do ujęcia włamywaczy i odzyskania skradzionych przedmiotów — oprócz obrazów, których poszukiwania trwały nadal na terenie całego kraju.

23 bm., podczas jednego z kolejnych przedsięwzięć milicyjnych mających m. in. na celu odszukanie skradzionych obrazów ustalono osobę, która je przechowywała oraz odzyskano kolekcję oszacowaną przez ekspertów na sumę ok. 1 mln zł. W wyniku długotrwałych działań MO, obrazy wróciły do właściciela, a paser został zatrzymany do dyspozycji prokuratora. (PAP)

MŚ w siatkówce

Zespoły Włoch i ZSRR w finale

W Rzymie rozegrano kolejne spotkanie półfinałowe mistrzostw świata w siatkówce mężczyzn. Polscy siatkarze zmierzali się z reprezentacją Korei Południowej, z którą przegrali 1:3 (7:15, 15:11, 14:16, 10:15). Polacy zagrali na swym zwykłym poziomie. Trudno mieć zastrzeżenia do ich postawy w meczu, w którym przeciwnicy pokazali naprawdę najwyższą klasę. O zwycięstwie drużyny Korei Południowej zdecydowała lepsza obrona. Polacy nie ustępowali przeciwnikom w sile i skuteczności ataku, nie potrafili jednak dać sobie rady z ustawieniem bloku, który często zaważał w powietrzu, podczas gdy jeden z trzech będących w wysoku Koreańczyków zbijał nie do obrony. W polskim zespole wyróżnić należy Ryszarda Boska, który jednak stracił nieco siły w końcówce. Dość dobrze spisywał się także wychowanek na zmiany Włodzimierz Nalazek.

Przed Polakami bardzo trudne zadanie. Aby myśleć o wejściu do finałowej ćwórk Polacy muszą mecz z Kubą wygrać i to wysoko. Trudno bowiem przypuszczać, że będąca tak blisko ugrasznionego celu drużyna

Korei Południowej mogłaby przegrać z zespołem Japonii.

Przed tym meczem w „polskiej” grupie półfinałowej do szło do ciekawych spotkań. Czechosłowacja, która w poprzednim meczu przegrała z Polską 1:3, rozegrała doskonały mecz i pokonała niespodziewanie Japonię 3:0 (15:10, 15:5, 17:15). Japończycy, którzy przed mistrzostwami zaliczani byli do zespołów kandydujących do medalu, stracili po tej porażce szansę na awans do finału. W drugim meczu Kuba łatwo uderzyła się z Meksykiem 3:0 (15:9, 15:2, 15:11).

W drugiej grupie półfinałowej, drużyna ZSRR wygrała z reprezentacją ChRL 3:1 (15:8, 15:7, 9:15, 15:6).

W kolejnych meczach grupy półfinałowej II padły wyniki: Brazylia — NRD 3:2 (11:15, 15:10, 15:11, 8:15, 15:4); Włochy — Bułgaria 3:0 (15:9, 15:6, 17:15).

Po tych spotkaniach bez szans w tej grupie są drużyny ZSRR i Włoch i one mają już zapewniony awans do meczu finałowego, a więc walczyć będą o medal. (PAP)

Zmiany w kalendarzu piłkarskim

W związku z odwołaniem planowanego na 29 października meczu z ZSRR oraz przesunięciem z 15 na 11 października meczu z Rumunią, zastąpiła poważna luka w kalendarzu piłkarskim. Praktycznie drużyny I-ligowe miałyby blisko miesięczną przerwę w rozgrywkach, tj. od 8. 10. (12 kolejka) do 5. 11. (13 kolejka).

W tej sytuacji PZPN zwróci-

cił się do klubów I-ligowych z propozycją zmiany w ligowym kalendarzu. Postanowiono przesunąć 11 kolejną rozgrywkę z 4 na 15 października, a ostatnią 15 kolejną z 26 listopada na 29 października, z wyjątkiem spotkania Arka Gdynia — Wisła Kraków. Przełożenie tego spotkania uzależnione jest od wyniku rewanżowego meczu Wisły w rozgrywkach o Puchar UEFA. (PAP)

W meczu Karpow — Korcznoj

20 remis w Baguio

26 partii rozegrali już w meczu o szachowe mistrzostwo świata Anatolij Karpow i Wiktor Korcznoj, a 20 zakończyło się wynikiem remisowym. We wtorek w 26 partii, szachiści wykonali zaledwie 27 posunięć, po których zgodzili się na remis.

W meczu prowadził więc nadal obrońca tytułu mistrza świata Anatolij Karpow 4:2 pkt. (PAP)

Reprezentacja polskich ciężarowców na mistrzostwa świata w Gettysburgu

We wtorek ustalona została reprezentacja Polski na mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów, które odbędą się w dniach 4 — 8 października br. w amerykańskim mieście Gettysburg (stan Pensylwania). Polskę reprezentować będzie pełna, 10-osobowa drużyna w składzie: waga 52 kg — Stefan Leletko (Odra Opolo, 25 lat); waga 56 kg — Marek Seweryn (HKS Szopienice, 21 lat) i Tadeusz Dem-

bończyk (KKS Śląsk Tarnowskie Góry, 23); waga 60 kg — Marek Sachmaciński (Mazovia Ciechanów, 25) i Grzegorz Czura (Górnik Siemianowice, 26); waga 67,5 kg — Zbigniew Kaczmarek (Górnik Siemianowice, 32); waga 82,5 kg — Paweł Rabcewicz (Mazovia Ciechanów, 29); waga 90 kg — Paweł Karusiewicz (Górnik Siemianowice, 26), oraz waga do 110 kg — Tadeusz Rutkowski (Odra Opolo, 27 lat). (PAP)

Po raz piątą

Bez mistrzostw Europy łyżwiarek szybkich?

Znosi się na to, że już piątą raz nie odbędzie się mistrzostwo Europy w łyżwiarstwie szybkim kobiet. Jak oświadczył w Davos sekretarz Międzynarodowej Federacji łyżwiarskiej (ISU) B. Hessler — żadna z europejskich Federacji nie wyraziła ochoty organizowania tej imprezy.

Ostatnie mistrzostwa kontynentu w tej dyscyplinie sportu odbyły się w 1974 r. w Medeo koło Alma Aty. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Sam Iwanowicz wybrał się na grzyby...



INSTYTUT
ELEKTROTECHNIKI PRZEMYSŁOWEJ
POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ
INFORMUJE



O UTWORZENIU PUNKTU KONSULTACYJNO-INFORMACYJNEGO ZAKŁADÓW ELEKTRONOWYCH LAMINA

PUNKT UDZIELA SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI W ZAKRESIE:

- doboru i eksploatacji półprzewodnikowych przyrządów mocy (diod i tyrystorów) produkcji ZE LAMINA;
- właściwości przyrządów w określonych przez użytkowników warunkach pracy.

Punkt czynny jest w Laboratorium Energoelektroniki IEP w Poznaniu, ul. Piotrowo 3a, p. 623, w każdy pierwszy i trzeci czwartek miesiąca, w godz. od 12 do 14.
1939-K2

praca

Przyjmę murarza. Tel. 41-18-77, godz. 17-18. 69323g

Przyjmę cukiernika, kucharza, przyrządnika oraz pomoc. Poznań, Kosińskiego 2, Osiedle Warszawskie. 69351g

Zatrudnię pomocników murarskich na stałe. Poznań, Obornicka 328. 67905g

Przyjmę opiekunkę do 2,5-letniej dziewczynki w godzinach popołudniowych. Wiadomość: Osiedle Piaszowskie 62 m. 19. 67926g

nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 66647g

kupno

Kupię klatki metalowe przenośne do nut. Feliks Adamkiewicz, Gościń, PPR 31, tel. 212-54. 1316p

Tokarnię do 1 m kupię. Tel. 729-30 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 67910g.

sprzedaż

Sprzedam kanapotapeczan, 2 fotele, stół — ławę. Os. Zwycięstwa 11 m. 33. 69812g

Sprzedam kożuch damski. Os. Przyjaźni 20 m. 108 po godz. 16. 69736g

Sprzedam okna skrzyniowe i altane drewniane składane. Tel. 41-18-77, godz. 17-18. 69322g

Akordeon włoski Soprano 120-basowy 4-chórowy rejestrami sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 69396g.

Sprzedam tanio meble w dobrym stanie: szafa, 3-drzwiowa, tapczan, toaletka z lustrem, stół, krzesła, biblioteczka, witraż. Wybickiego 12 m. 3 po południu. 69849g

Sprzedam rower wyścigowy, powiększalnik, spacerówkę niemiecką z budką. Tel. 79-00-60. 67908g

Fiat 126p — sprzedam. Podolany. Strzeszyńska 267, oglądać sobota i niedzielę. 69610g

Wartburga standard sprzedam. Tel. 32-01-40 wieczorem. 69262g

samochody

lokale

Pokój jedno i dwuosobowy, do wynajęcia. Telefon 439-27, po godz. 15. 69515g

Kupię — wydzierżawię M-6 własnościowe lub willowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 67853g.

Poszukuję mieszkania, najchętniej w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 69684g.

nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny. Maria Szmatka, Ostrow Wlkp. (Zacharzew), ul. Słowackiego 49. 1322p

Dom z ogrodem do 5000 m² kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 1333p.

Sprzedam willę w Komornikach, stan surowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 68571g.

zguby

Został uprowadzony pies rasy wyżeł, suka maści jasnoszarej w brązowe łatki o silnej budowie. Ostrzeżenie: przed kupieniem, a uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Jerzy Cempel, Ostrow, Kaliska 29 m. 1. 65734g

rozne

Wypożyczalnia sukien ślubnych, wieczorowych, wolonów, nakryć do chrztu. Liszkowska, Zupańskiego 6a. 69398g

Cyklinowal, tel. 204-700 Łagodzki. 68755g

KSP „OŚWIATA” w POZNANIU

organizuje z nowym rokiem szkolnym,
tj. od września 1978 roku

KURSY

- ♦ STUDIUM MISTRZÓW DYPLOMOWANYCH we wszystkich zawodach,
- ♦ DIAGNOSTYKI SAMOCHODOWEJ,
- ♦ PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela:

Osrodek Szkolenia w Poznaniu, przy ul. Klasztornej nr 2, telefon 542-26, w godzinach od 8—18, w soboty do 14.

3232-K1

KURTKI RAJDOWE „GOOD YEAR”
i SKÓROPODOBNE z gruboziarnistymi suwakami i wełnianymi ściągaczami

TYLKO KUPISZ...

TAK,
w Poznaniu w Pracowni G. Sadowskiej
ul. Zielona 1/2, narożnik Strzeleckiej.
69269g

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia technicznego oraz kosztorysowania — przyjmujemy szczegółowych informacji pisemnych udziela — „Oswiata”. 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie, ul. Siemiradzkiego). 2031-K2

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Tel. 707-79. Michalski. 67011g

Parkiet, wykładzinę układam. Nowakowski, tel. 739-53. 68204g

Naprawa lodówek. Telefon 20-44-79, Łuczak. 69453g

Anteny telewizyjne i UKF instaluje WUSE, tel. 87-90-84 godz. 13-15 „Anioła”. 66626g

matrymonialne

Wdowa bezdzietna sytuowana pozna pana po 50, najchętniej lekarza, może być rozwiedziona. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 67803g.

POLSKI TEATR TAŃCA

ZATRUDNI ZARAZ SZEWCÓW
do pracy w organizowanej
pracowni obuwniczej.

Informacje — Poznań, ulica Kozia nr 4,
telefon 548-10, 589-73.

3292-K1

† Dnia 25 września 1978 r. odszedł od nas po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, pradiadek i brat, przeżywszy lat 77, sp.

LUDWIK JAKUBEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu i smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Autobus odjeżdża sprzed domu żałoby o godzinie 10.

Ul. Głogowska 94 m. 2. 3383-U3

† Dnia 26 września 1978 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w 87 roku życia, nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MELANIA RUMIŃSKA

z domu Lesińska

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby odbędzie się w piątek, 29 bm. o godz. 10.

W smutku pogrążona

RODZINA

Brzezcie. 69828g

† Dnia 26 września 1978 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 57, sp.

CZESŁAWA MARCINIĄK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Os. Bohaterów II Wojny Światowej 34 m. 62. 3388-U3

† W dniu 26 września 1978 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 79, najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradiadek, sp.

SZCZEPAN SIMIŃSKI

powstańca wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Limbowa 19 m. 1. 3335-U3

W dniu 25 września 1978 r. zmarł

dr habil. FRANCISZEK PAPROCKI

docent Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, zamożny i wielce zasłużony badacz dziejów nowożytnych Polski, wybitny archiwista, ceniony dydaktyk i wychowawca młodzieży studenckiej, oddany organizator nauki, człowiek żarliwego serca i nadzwyczajnej prawości, niezwykle skromny, uczynny i serdecznie lubiany nasz długoletni współpracownik,

drogi kolega i przyjaciel.

Grono przyjaciół i kolegów

z Instytutu Historii UAM

69797g

Dnia 25 września 1978 r. zmarł

doc. dr hab.

FRANCISZEK PAPROCKI

były długoletni kustosz Archiwum Państwowego w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową za Zasługi dla Archiwistyki, Złotą Odznaką ZNP.

Z żalem żegnamy zasłużonego archiwistę, serdecznego kolegę i przyjaciela, szlachetnego człowieka, życzliwego nauczyciela i wychowawcę archiwistów.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 września 1978 r. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy
Wojewódzkiego Archiwum Państwowego
w Poznaniu

3376-K3

Dnia 25 września 1978 r. niespodziewanie odeszła z naszego grona, długoletnia i sumienna pracowniczka, najlepsza, serdeczna i ofiarna koleżanka

MIECZYSLAWA ZEUSCHNER

Z głębokim żalem żegnają:

Dzikan, Prodzikani, koleżanki i koledzy
Dzikanatu Wydziału Budowy Maszyn
Politechniki Poznańskiej

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 września 1978 r. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

3360-K3

Dnia 26 września 1978 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w 77 roku życia, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, sp.

MARCIN STACHOWIAK

Msza św. i pogrzeb odbędzie się w piątek, 29 bm. o godz. 12 na cmentarzu w Skórczewie.

Żona z rodziną

Zakrzewo, ul. Długa 22. 69874g

† Dnia 25 września 1978 r. zmarła nasza kochana matka, teściowa i babcia, sp.

WIKTORIA BILIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Dzierżyńskiego 142 m. 20. 3384-U3

† Dnia 25 września 1978 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 52, moja jedyna, najukochańsza córka, sp.

WIKTORIA GŁOWACKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 września 1978 roku, o godzinie 8.40, na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

matka z rodziną

Ul. Pamiątkowa 7A m. 45. 3382-U3

† Dnia 26 września 1978 r. zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy lat 90, kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

JÓZEF REGUŁA

emerytowany radca p.c., odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Odznaką 400-lecia Poczty Polskiej oraz Odznaką Zasłużonego Pracownika Łączności.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 12 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

W smutku pogrążeni

synowie z rodzinami

Autobus sprzed domu żałoby godz. 11.

Osiedle Jagiellońskie 105 m. 6. 3387-U3

† Dnia 25 września 1978 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., sp.

STANISŁAW GORZEŃSKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek 29 bm. o godz. 9 w kościele św. Jana Kantego, pogrzeb o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim

o czym zawiadamia w głębokim bólu

żona z dziećmi, wnukami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Marszałkowska 8c m. 26. 69962g

† Dnia 25 września 1978 roku zmarła, namaszczona Olejami św., w wieku 88 lat, nasza kochana matka, teściowa i babcia, sp.

MONIKA KONSTAŃCZAK

z domu Tomaszewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Kosińskiego 10 m. 23. 3386-U3

† W dniu 25 września 1978 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz drogi brat, stryj i wuj, przeżywszy 59 lat, sp.

BOLESŁAW MICHAŁOWSKI

kapitan rezerwy WP,
uczestnik kampanii wrześniowej,
członek ZBoWiD-u.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godzinie 13.30 na cmentarzu nowofarnym w Bydgoszczy.

Z żalem żegnają Go

rodzeństwo z rodzinami

Bydgoszcz, ul. 1 Maja 66, Poznań, Łódź. 69810g

† Dnia 26 września 1978 r. zasnęła w Bogu kochana żona i matka, sp.

GERTRUDA KACZMAREK

z domu Czekalska

Msza św. pogrzebowa, odprawiona zostanie w piątek 29 bm. o godz. 10 w kościele św. Stanisława Kostki na Winiarach, pogrzeb o godzinie 14 na cmentarzu górczyńskim.

W imieniu rodziny

ks. Jerzy Kaczmarek

Ul. Bonin 18 m. 21. 69954g

† Dnia 26 września 1978 r. zmarła w wieku 53 lat, moja ukochana żona, nasza kochana mama, teściowa i babcia, sp.

KATARZYNA KORTUS

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

3381-U3

WRZESIEŃ
28
Czwartek

Marka
Wacława
Słońce: 6,46—18,49

TEATRY

POZNAN

OPERA — g. 19 Wrocławski Teatr Pantomimy „Spór”.
MUZYCZNY — g. 19 „Klub kawalerów”.
POLSKI — g. 19 „JMK Wściekła”.
NOWY — g. 19 „Lańnia”; SCE-NA NOWA — g. 22 „Dziwne popołudnie dra Burkego”.
LALKI i AKTORA — g. 10 i 17 „Don Kichot”.
LESZNO
LALKI i AKTORA (z Poznania) — g. 10, 11, 30, 14 „Bamba w oazie Toango”.

KINA

BUK: „Rok święty” (fr.).
CHODZIEŻ Notec: „King Kong” (amer.).
GMEZNO Lech: „Zasady domu” (amer.); Polonia: „Dom pod czerwonym latarnią” (węg.).
GOSTYŃ: „Dziwczyna z rekla” (wł.-amer.); „Na tropie sokoła” (NRD).
GÓRA SL: „Rollercoaster” (amer.).
GRODZISK: „Wagon sypialny” (gug.).
JAROCIN: „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol.); „Akwarele” (pol.); „Wrzes” (pol.).
KALISZ Kosmos: „Eliza — moja żona” (hiszp.); „Powrót z wojny” (amer.); „Oaza”; „Trzy dni Kondora” (wł.-amer.); Stylowe: „Czarny korsarz” (wł.); „Wyspa skarbow” (fr.-wł.); Syrena: „Zwycięstwo” (pol.); „Lalka” (pol.).
KEPNO: „Ostatni z Fleksnesów” (norw.).
KONIN Centrum: „Kopernik” (pol.); „Trzy dni Kondora” (wł.-amer.).
KOŚCIAN: „Tredowata” i „Ordynat Michorowski” (pol.); „Odrażający, brudni, żli...” (wł.); „Dom na pustkowiu” (pol.).
KŁODAWA: „Znak od nikąd” (pol.).
KROTOSZYN: „Mandingo” (amer.); „Tajemniczy upiór” (węg.).
KRZYŻ: „Barroco” (fr.); „Tajemniczy młot” (radz.).
LESZNO: „Długi weekend” (hiszp.); „Kochankowie z Marony” (pol.).
NOWY TOMYŚL: „Nie lubię po niedzieli” (pol.).
OBRZYCKO: „Rodzinny melodramat” (radz.).
OPALENICA: „Przepraszam, czy tu bija?” (pol.).
OSTROW Roma: „Orzeł” (pol.); „Front Wyzwolenia” (pol.); Słońce: „King Kong” (amer.).
OSTRZESZÓW: „Gang Olsena wchodzi w szal” (duń.).
PILA Sokół: „Ostatni film o Lechu Cudzoziemskim” (amer.).
PNIEWY: „Niedorajda” (pol.).
RAWICZ: „Wzgórza Zielonogory” (gug.).
RYCHTAL: „Szlak żołnierze” (radz.).
SŁUPCA: „Rollercoaster” (amer.).
SREM Słońce: „Ulica Graniczna” (pol.); „Rok święty” (fr.).
SRÓDA: „Dick i Jane” (amer.).
SZAMOTULY: „Mój tyłom jestem, czyli romans czterdziolatek” (pol.).
TRZCIANKA: „Pojedynek” (ang.); „Eroica” (pol.).
WALCZ: „Rollercoaster” (amer.).
WRZESNIA: „King Kong” (amer.).
WSCHOWA: „Wyspy na Golfstronie” (amer.).
ZEŁÓW: „We władzy ojca” (wł.); „Wódz Indian — Tecumseh” (NRD).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9:05 Czwartej pory roku; 11:25 Niezapomniane stronicie: „Noce i dnie” — fragm. pow.; 11:35 Czwartej pory roku; 11:40 Tu Radio Kierowców; 12:25 Muzyka polska; 13:00 Kacik melomana; 14:00 Studio „Gama” (ok. g. 14:05 Inf. dla kierowców); 14:20 Studio Rejals; 14:25 Studio „Gama”; 15:05 Korendencja z zagranicy; 15:10 Studio „Gama” z Poznania (ok. g. 15:45 Inf. dla kierowców); 15:55 Czwartej i środowej — saw.; 16:00 Tu Jedynka; 17:30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18:00 Tu Jedynka c.d.; 18:25 Nie tylko dla kierowców; 18:30 Konc. żywe; 19:15 Gwiazdy naszych estrad; 19:40 Jazz; 20:05 Rep. na za mównicę; 20:20 Wybitni soliści w repertuarze popularnym; 21:15 Panorama polskiej piosenki; 22:25 Złota Góra na muz. antenie; 23:05 Wita Was Polska; 23:15 Konc. żywe od Polonii Zagranicznej dla rodzin w kraju.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 13, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbiórka; 9:30 Problemy kultury fizycznej; 9:40 Tu Radio Moskwa; 10:00 Kronika kulturalna; 10:15 Nowe wiersze J. Grupińskiego; 10:30 Duet Jazowski; 11:00 Temat z wariacjami; 11:35 Poradnia Rodzina; 11:40 Muzyka spod strzechy; 12:05 Czas dobrych gospodarzy; 12:25 „W nieście odwiecznym Krakowie” — fragm. prozy M. Jastruna; 12:45 Od poloneza do mazura; 13:10 Duet z siołecznym mandatem; 13:10 Pieśni polskie z XVII wieku; 13:35 Ze wsł i o wsł; 13:50 Duet operowy; 14:40 C. Debussy: „Estampes”; 14:25 Muzyka H. Purcella; 15:30 Dla kierowców i chłopców; 16:10 Sylwetka kompozytora — L. Janacek; 16:40 Magazyn informac.; 16:50 Radioexpress; 17:00 Twarze jazzu; 17:20 Powieść miesiaca — fragm.; 17:40 Rep. literacki; 18:00 Te i a pięćdziesiąt”; 18:00 Stoliczne aktualności muzyczne; 18:25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18:40 Śladem inwestycyjnych miliardów; 19:00

Pilskie

Wyposażenie okrętów tworzone po nowemu

W Lubuskich Zakładach Okrętowych „Lubmor” w Trzciance (województwo pilskie) tematem dnia jest nowoczesny, ujednolicony system wyposażenia wnętrza okrętowych. Wdraża się go w kilkunastu zakładach Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego. Ma zapewnić znaczne skrócenie prac w okresie od spłynięcia statku na wodę do pierwszego rejsu.

W „Lubmorze” wykonywać się będzie 10 takich elementów wyposażenia. Swego rodzaju rewelacją są kabiny łazienkowe — według pomysłu trzcianieckich inżynierów i techników — poszukiwane przez polskie stocznie. Wiąże się to m. in. z dużymi zamówieniami na nowoczesne promy pasażerskie. Pierwszy z nich „Pomerania” pływa po Bałtyku. Na tym właśnie promie przechodzi próby prototypowa, wyprodukowana w Trzciance kabina łazienkowa. Dwa inne prototypy poddawane są testom na: drgania, toksyczność, akustykę, dźwiękochłonność m. in. w Centrum Techniki Okrętowej w Gdańsku i Politechnice Szczecińskiej.

W „Lubmorze” trwają prace nad wdrożeniem nowej technologii produkcji, przygotowuje się maszyny i urządzenia po to, by w pierwszym kwartale przyszłego roku rozpocząć produkcję seryjną. Pozwoli ona zwiększyć komfort promów produkowanych dla zagranicznych armatorów. Pierwsze z nich wyposażono tradycyjnymi metodami.

Prace nad pozostałymi elementami nowego, ujednoliconego systemu wyposażenia są na etapie prototypowania. Poza blokami sanitarnymi (dwie wersje: z prysznicem i wanną) najważniejsze znaczenie ma nowy sposób produkcji drzwi okrętowych: typu B-15 — przeciwpożarowych, drzwi zewnętrznych z laminatu i drzwi A-0 — gwarantujących pełną ochronę przed zjawiskami toksycznymi.

W opinii szefa sekcji rozwoju techniki trzcianieckiego „Lubmoru” inż. Edwina Klesy ujednolicony system wyposażenia wpłynie na skrócenie czasu pracy i obniżenie kosztów materiałowych. Będzie dalszym krokiem do nowoczesności polskiego przemysłu stoczniowego. (wis)

Więcej narybku z Gostawic

O 114 ha zwiększyła się w br. powierzchnia stawów w Państwowym Gospodarstwie Rybackim w Gostawicach k. Konina — zakładzie dysponującym wodą podgrzewaną w konińskich elektrowniach. W sumie ponad 260 ha stawów wyhodowano tu w br. 104 mln sztuk narybku karpia i około 40 mln sztuk narybku ryb roślinożernych tj. prawie o 90 ton więcej niż przed rokiem.

Gdy jechałem z chorym dzieckiem do Poznania, miałem awarię — pęknięcie wału korbowego uniemożliwiło mi dalszą jazdę. Ponieważ zdarzyło się to koło Kościana, doholowałem samochód do najbliższego w tym mieście warsztatu przy ul. Śmigłowskiej 8. Przyjął mnie grzecznie i umówił z właścicielem warsztatu przypuszczalną cenę oraz termin. Po 10 dniach silnik miał być gotów.

Było to rok temu w początku sierpnia, a relację, której fragment przytoczyliśmy, przekazał „Głosowi” mieszkaniec Wałbrzycha, Kazimierz B. w listopadzie roku ubiegłego. Relacja była bardzo obszerna, bo też długotrwała i zawile okazały się perypetie z samochodem jego właściciela. Zgodnie z umową, przybył on do Kościana ponownie w połowie sierpnia. Ponieważ jednak naprawa nie była jeszcze wykonana, ustalono termin odbioru wozu na koniec tegoż miesiąca. Również wtedy, a także w połowie oraz w końcu września przyjazdy Kazimierza B. z Wałbrzycha do Kościana okazały się zbędne.

W połowie października zaświtała nadzieja wraz z listem w którym kościański rzemieślnik (Józef R.) donosił właścicielowi samochodu, że wał do auta jest, ale brak panewek, więc gdyby otrzymał zaliczkę...

Koncert wieczorny: 20 Studio Rejals; 20:20 Muzyka kameralna Schuberta; 21:40 K. Szymanowski: „Mity”; 23:00 Poematy op. 30 na skrzypce i fortepian; 23:05 Promena da — przegląd wydarzeń kulturalnych z granicy; 23:30 Wiersze młodych poetów kubańskich; 23:40 „Dziwczyna Li-Mong-Rionga” — magazyn; 23:10 Na teatrze gra lutnist holenderski; 23:30 Co słychać w świecie; 23:40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9.10 Dzień szakala — odc. pow.; 9.10 Kiermasz pięt wytwórni Melodia; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Z kronik polskiego jazzu: „Melomani”; 11.00 W wyd. dźwięk: „Doktor Murek” — odc. 8; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Osmiu gwardzistów w czarnych bermudach” — odc. pow.; 14.00 W Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem: Festiwal bluesa; 15.40 „Otwieram list, brzozy wiersze”; 16.00 Słowa H. Frackowiaka z zesp. SBB; 16.10 „Bar do dobrej dzieci”; 16.20 Muzykowanie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muzyka, poczta UKF; 17.40 Wsz

W roku przyszłym planuje się tutaj uzyskać 200 ton narybku wymienionych gatunków oraz 30 ton ryb konsumpcyjnych. Jest to możliwe dzięki ki wybudowaniu zbiornika wstępnego schładzania przy elektrowni „Konin”. Woda z niego posłużyła do założenia nowych stawów. Zima dzięki cieplejszej wodzie rozpocznie się tutaj także tuż i hodowlę narybku pstrąga tęczowego. (PAP)

Usługi jakich nam nie trzeba

Majstersztyki pewnego majstra

Gdy jednak od wysłania żądanej kwoty minęły bez żadnej z Kościana wieści dalsze dni, Kazimierz B. wybrał się kolejny raz do tego miasta, ale rzemieślnika nie zastał. Jego syn natomiast oświadczył, iż ojciec pojechał właśnie do Poznania, odebrać gotowy po szlifie blok. Nie doczekawszy się do wieczora powrotu majstra, właściciel auta wrócił do Wałbrzycha z zapewnieniem jednak że 29 października już na pewno auto będzie do odbioru. Niestety, samochód nie otrzymał ani wtedy, ani w następnych, ustalanych z Józefem R. terminach.

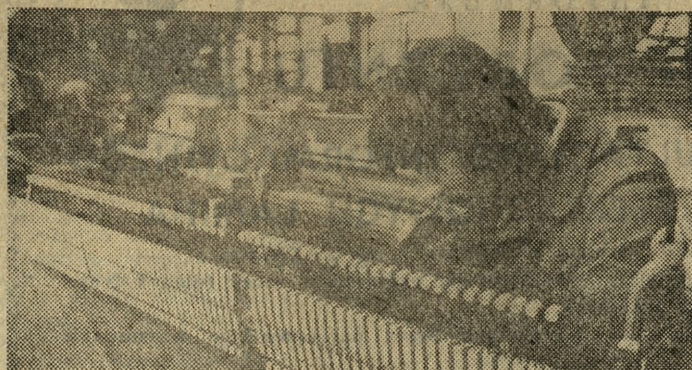
Majster zresztą unikał teraz zleceń. Zdarzyło się natomiast coś, co wprost zdumiało Kazimierza B.: otrzymał on od „komornika rejonowego w Lesznie wezwanie do wpłacenia na konto w leszczyńskim banku 6 222 zł plus 590 zł kosztów, bo tenże majster jest tyle winien — jak stwierdzał wyrok sądowy — któremuś z poprzednich klientów. Próbę prze

stkie drogi prowadzi do Nashville; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.00 Twa rze masek nie starzeją się; 19.25 Śpiewa E. Prus; 19.35 Opera tygodnia — S. Prokofiew; „Ognisty anioł”; 19.50 „Dzień szakala” — odc. pow.; 20.00 Mini-max; 20.35 Powtórka z Paryża; 20.50 „Taniec deszczu” — gra zespołu Herbie Hancocka; 21.00 Reminiscencje muzyczne; „Bach dostojnie ulica kroczący”; 22.00 Gwiazda siedmiu wieczorów — S. Krawczyk; 22.15 Interdico — aktualności — max.; 23.00 Dawna liryka francuska; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress na dzień dobry; 8.00 Spie w M. Rodowicz; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Biologia (sem. III); „Izotopy w służbie człowieka”; 8.25 J. Strauss — Uwertura do operetki „Zemsta Nietoperza”; 8.35 W kręgu spraw rodzinnych — Organizacja młodzieżowa w szkole; 8.55 Graj ka pęło; 9.00 Dla kl. III i IV (jęz. polski); 9.10 „Jadą, jadą dzieci droga”; aud. poetycka w wierszy M. Kołomyjki; 9.25 Recital z nagra

100 fortepianów na stulecie



Kaliska Fabryka Forteipianów i Pianin w roku swego jubileuszu (w październiku obchodzi stulecie powstania) wyprodukuje 4500 pianin i 100 fortepianów.

Na zdjęciu: skracanie mechanizmu pianina.

Fot. — CAF

Kaliskie

16 pawilonów handlowych

Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych w Kaliszu, buduje obecnie 16 wielofunkcyjnych pawilonów handlowych o lekkiej konstrukcji. Niebawem placówki takie zostaną oddane do użytku w gminach: Stawiszyn, Sulmierzyce, Gizałki, Koźmin, Sokolniki, Żelazków, Szeźnaki i Godziesze.

W niedalekiej przyszłości budowane będą w gminach Kaliskiego również, podobne pawilony handlowo — usługowe lekukondycyjne. Obecnie opracowuje się projekt dokumentacji takich placówek, które staną w Sycowie i Pleszewie. W niektórych wioskach województwa przybędą również usługowe punkty naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego. W pierwszej kolejności otrzymają je Stawiszyn, Opatówek i Gołuchów, a następnie pięć innych miejscowości.

A co w gastronomii wiejskiej? Likwiduje się małe, nieestetyczne bary, zastępując je przestronnymi restauracjami z salami bezalkoholowymi. Do końca tego roku oddana zostanie do użytku nowa jadalnia na 220 miejsc w Odolanowie, a także nieco mniejsza — na 70 miejsc — w Blizanowie. W przyszłym roku placówki gastronomiczne otrzymają również mieszkańcy Doruchowa (na 110 miejsc), Skalmierzyc (220 miejsc) oraz Ciekowa, Bolesławca i Czermina (po 110 miejsc). (par)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.

PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

rzucenia na Kazimierza B. spłaty długu tytułem niby to należności za (nie wykonaną przecież) naprawę samochodu, można uważać za prawdziwy majstersztyk pana majstra.

Kazimierz B. jest górnikiem w wałbrzyskiej kopalni „Thor”; każdy wyjazd do Kościana — oprócz konieczności zwalniając się z pracy i utraty za te dni zarobku — kosztował go około 500 zł. W dodatku, kupiony za wieloletnie oszczędności samochód, niekonserwowany, niszczał pod gołym niebem w Kościanie. Do tego jeszcze ta kpina z wezwaniem od komornika...

Skutek przekazania przez redakcję skargi do poznańskiego Izby Rzemieślniczej był ten, że w grudniu ubr. sąd cechowy przy Cechu Rzemiosł Różnych w Kościanie ukarał Józefa R. nagana i wystał do Izby Rzemieślniczej o odebranie mu uprawnień do prowadzenia samodzielnie zakładu rzemieślniczego. W styczniu br. Izba Rzemieślnicza skierowała do naczelnika miasta Kościana wniosek o cofnięcie wspomnianych uprawnień.

Po trzech miesiącach Józef R. otrzymał decyzję z orzeczeniem o cofnięciu z dniem 29. V. 1978 r. zezwolenia na wykonywanie rzemiosła ślusarskiego i mechaniki pojazdowej. Na likwidację warsztatu naczelnik miasta pozostawił dwa miesiące. W uzasadnieniu decyzji czytamy, że według rejestru kościańskiego cechu, na tego rzemieślnika wpłynęło w latach 1970—77, oprócz ustnych próśb o interwencję, siedem skarg na złą jakość lub nieterminowość wykonywania w jego warsztacie usług. Sąd cechowy udzielił mu dwukrotnie nagany, a w jednym przypadku sprawa trafiła na wokandę sądową.

Niedawno otrzymaliśmy jeszcze jeden list z Wałbrzycha, w którym Kazimierz B. powiadomił redakcję o końcowych perypetiach z pechowym samochodem. Otóż w myśli zawartej jeszcze w grudniu umowy, dostarczył on (wykupio-

ny za własne pieniądze od szlifistki Józefowi R. Ten jednak, mimo gorących zapewnień, do określonego terminu kolejnego odbioru samochodu nawet go nie tknął. Silnik i wał korbowy leżały w warsztacie tam, gdzie zostały złożone. Po bezskutecznym codziennym czekaniu na majstra, następnego dnia Kazimierz B. zastal go i przysłał na propozycję „wspólnego doprowadzenia auta do stanu używalności. Gdy jednak górnik w Wałbrzychu przebrał się do tej roboty, majster wraz z synem „zniknęli na cały dzień.

Wtedy Kazimierz B. udał się do siedziby cechu w Kościanie i skierowano go do innego warsztatu, dokąd przywiózł swój samochód. Tam naprawa została wykonana w ustalonym kilkudniowym terminie, a właściciel auta — jak nam napisał — jest z niej w pełni zadowolony. List kończy się informacją, że prokuratura przekazała sprawę do sądu i że po zapadnięciu wyroku Kazimierz B. wytoczy proces o odszkodowanie.

Mogło to tego nie dojść, gdyby kościańskie władze cechowe rygorystyczniej zareagowały na poprzednie skargi, składane na warsztat Józefa R. Bo przecież nie o takie usługi nam chodzi.

ZBIGNIEW KADRA

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — R-TSS J. polski (sem. 1) J. Kochanowski — „Liryki”; 6.30 R-TSS, Chemia (sem. 1) „Stosunki ilościowe w reakcjach chemicznych” cz. 1; 8.10 — Zoologia (kl. VII) — „Robaki pasożytnicze”; 9 — J. polski (kl. I) — „Homer — Iliada”; 13.25 R-TSS, Matematyka (sem. 3) — „Ciąg arytmetyczny”; 14 — R-TSS Biologia (sem. 3) — „Oddychanie organizmów”; 15.30 — Melodie Tydzień Kultury Beskidzkiej; 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — „Obiektyw”; 16.30 — Czwartek Telewizji Dziś i jutro; 17.00 — „Przy kominku” oraz film pt. „O psie który myślał, że jest szepcem” — Disneyland (USA, kol.); 17.55 — „Foligon” — magazyn wojskowy (kol.); 18.20 — Sonda; „Na krańcach świata” (kol.); 18.50 — „Rozdmy folioknu”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — „Siódemka”; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Kojak”; 20.45 — „Półta śmierci” — film

Leszczyńskie

Współzawodnictwo kierowców PKS

W Oddziale Państwowej Komunikacji Samochodowej w Lesznie, w ubiegłym roku trwało współzawodnictwo w regularności kursowania i sprawności obsługi autobusowego. Oceny sporządza się za każdy kwartał, dla najlepszych są nagrody rzeczowe. Właśnie parę dni temu 23 kierowców, konduktorów i mechaników otrzymało radioodbiorniki transistorowe — nagrody za II kwartał. Rozdano także nagrody pieniężne tym, którzy na przestrzeni całego ubiegłego roku jeździli najpункtualniej, a ich autobusy były niezawodne pod względem technicznym.

A oto nazwiska nagrodzonych: Jan Ajnbacher, Władysław Berliński, Stanisław Bogacki, Kazimierz Ciesielski, Bronisław Kaczmarek, Jan Marjański, Horst Woźniak, Adam Walczak i Tadeusz Ziłaja (wszyscy kierowcy), a także Janina Rozynek — konduktorka i Bronisław Motyla — pracownik stacji obsługi.

Współzawodnictwo jest jednym z warunków sprawnej komunikacji autobusowej na kilkunastu liniach. Dbałość o stan techniczny pojazdów przedłuża ich żywotność, a to jest szczególnie cenne, wobec dotkliwego braku taboru. Leszczyński Oddział PKS otrzymał dotychczas połowę nowych autobusów, obiecanych na ten rok. Dofinansowanie części zamienionych i ogumienia oraz wypadki eliminują z kursowania niebagatą część wozów. (tt)

Telefony GOSZA

Wczoraj w Witaszycach (woj. kaliskie) autobus potrafił idącego prawą stroną jezdni mężczyznę. Pieszo z ciężkimi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

W Krotoszynie (woj. kaliskie) 7-letni chłopiec został potrącony przez motocykl „MZ”. Ranne dziecko przebywa w szpitalu.

Śmiercią kierowcy „Nysy” zakończył się wypadek na trasie Krzywiń — Jerka (woj. leszczyński); samochód na skutek nienależytej szybkości zjechał na lewą stronę i przewrócił się. (gra)

ny za własne pieniądze od szlifistki Józefowi R. Ten jednak, mimo gorących zapewnień, do określonego terminu kolejnego odbioru samochodu nawet go nie tknął. Silnik i wał korbowy leżały w warsztacie tam, gdzie zostały złożone. Po bezskutecznym codziennym czekaniu na majstra, następnego dnia Kazimierz B. zastal go i przysłał na propozycję „wspólnego doprowadzenia auta do stanu używalności. Gdy jednak górnik w Wałbrzychu przebrał się do tej roboty, majster wraz z synem „zniknęli na cały dzień.

Wtedy Kazimierz B. udał się do siedziby cechu w Kościanie i skierowano go do innego warsztatu, dokąd przywiózł swój samochód. Tam naprawa została wykonana w ustalonym kilkudniowym terminie, a właściciel auta — jak nam napisał — jest z niej w pełni zadowolony. List kończy się informacją, że prokuratura przekazała sprawę do sądu i że po zapadnięciu wyroku Kazimierz B. wytoczy proces o odszkodowanie.

Mogło to tego nie dojść, gdyby kościańskie władze cechowe rygorystyczniej zareagowały na poprzednie skargi, składane na warsztat Józefa R. Bo przecież nie o takie usługi nam chodzi.

ZBIGNIEW KADRA

krym. prod. TV amer. (kol.); 21.55 — „Pegaz” — aktualna publicystyka kulturalna (kol.); 22.10 — Motoryzacja — „Z kodeksem i bez kodeksu” (kol.); 22.35 — Studio Sport (kol.); 23.20 — Dziennik (kol.).

PROGRAM II: 17.45 — Kino Miniatur — Nowości Studia Filmów Animowanych w Krakowie (kol. 18.30 — „Stuelpner — zbrojnik i gór” — odc. 4 pt. „Polowanie z nagonką” — film historyczno-przygodowy TV NRD; 19.10 — „Telekop”; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — NURT — Pedagogika — „Zadania wychowawcze wynikające z perspektywy socjologicznej”; Wykl. prof. dr B. Suchodolski; 21 — NURT — Nauczanie początkowe — Środki dydaktyczne w klasach początkowych (19-latk). Wykl. doc. dr J. Nowackiego; 21.30 — NURT — Psychologia — „Różnice indywidualne między dziećmi i ich genozą”; Wykl. dr. T. Klonowicz; 22 — 21 godziny (kol.); 22.10 — „Złotowiesze dźwięki” — sensac. film. prod. TV ang. (kol.).